Rok IV. Niedziela dnia 18 Czerwca 1922 roku. №. 136.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO-LITERACKI

DNI TRYUMFU POLSKI.

Po sześciu wiekach niewoli krzyżackiej Śląsk powraca do Rzeczypospolitej.

W dniu 15 czerwca Państwo Polskie objęło władzę nad G. Śląskiem. Uroczyste wkroczenie Wojsk Polskich.

ŚLĄSK NASZ!

Słowa te piorunowym lotem przejdą poprzez całą Rzeczpospolitą Polską jak długa i szeroka, od słonych wód Bałtyku po wyniosłe szczyty Tatr, od Odry i Warty brzegów aż hen po nasze kresowe rubieże, — wszędzie wieść radosna będzie nieciła prawdziwe zadowolenie, że nareszcie nadchodzi chwila zdawna oczekiwana, w której, chociaż coprawda znikoma część tylko prastarej, piastowskiej ziemi powraca do Macierzy. A powraca ona w glorji męczeństwa, bowiem do ostatniej nieomal chwili szaleją tam bandy różnych bojówek niemieckich, mordując w bezczelny sposób Polaków, prowokując formalnie spokojną ludność, aby odwlec chwilę przejęcia G. Śląska, aby spowodować ze strony miejscowej ludności odruch samoobrony, który mógłby wywołać nowy zamęt w kraju. Ale ludność ta już zbyt wiele wycierpiała, już poniekąd cierpienie to stało się dla niej chlebem powszednim, więc wytrwa na stanowisku, doczeka chwili, kiedy nasze wojsko wkroczy na ziemię śląską, a Najjaśniejsza Rzeczpospolita roztoczy nad nią swoją opiekę.

W naszych oczach zamyka się jeden wielki rozdział z historji męczeństwa narodu polskiego. W naszych oczach dokonywuje się cud, którego może doniosłości sobie należycie nie uświadamiamy ze względu na wir wypadków pierwszorzędnej wagi, jakie się wokoło nas rozgrywają, jakie są rzeczą już zwykłą, tak, że nie mają posmaku ani nowości, ani specjalnego zaciekawienia. Wszakże data przejęcia przyznanej nam części G. Śląska jest momentem tak ważnym, że nie wolno o tem narodowi polskiemu nie pamiętać, że naród ten musi, jak jeden mąż, stwierdzić, wobec świata całego jak szczerą i niekłamaną odczuwa radość, że sprawiedliwości stało się choć w części zadość, a zarazem jak boleje, że sprawiedliwość ta nie mogła być w całej pełni wykonana, że jeszcze całe zastępy Polaków będą przez długie lata jęczeć może pod jarzmem niemieckiem. Ku tym braciom zwraca się serce całego narodu polskiego, ku tym braciom woła Rzeczpospolita w imieniu swoich synów: my o was nie zapomnimy, będziemy wiecznie mieli w myśli i w sercu to, że znajdujecie się, wy, nasi bracia, pod jarzmem wrażeń i będziemy śmieli w każdej chwili upomnieć się za was, jeśli wróg zechce nadużyć swej przemocy!

Męczeńskie dzieje Śląska, a właściwie mówiąc części jego przemysłowej dobiegają końca. Kiedyś dziejopis rozpatrując historję tej prastarej piastowskiej dzielnicy i przeszedłszy kolejno wszystkie etapy jej życia, gdy dojdzie do lat wielkiej wojny światowej, która spowiła w łuny pożogi całą Europę, spławiła ją we krwi, kiedyś ten dziejopis będzie musiał pochylić kornie czoło przed bohaterskimi synami ziemi śląskiej, którzy nie bacząc na setki i tysiące ofiar położonych w krwi w czasie wojny, gdy zabłysła dla nich jutrzenka swobody, wieszcząc nadejście wolności słońca, zerwali się jak burza, by bronić praw swoich, by stwierdzić, że są, będą i byli Polakami! I przypieczętowali krwią ofiarną trzykrotnie swą polskość, wystawili sobie świadectwo nieugiętości ducha, głębokiego patrjotyzmu, najszczerszego przywiązania do ziemi swych ojców i dziadów. I nietylko krwią, nietylko czynem orężnym potrafili to stwierdzić. Również, kiedy trzeba było podczas plebiscytu wypowiedzieć się do kogo chcą należeć, kiedy trzeba było w pamiętnym dniu 20-go marca 1921 roku stwierdzić swą polskość, pomimo szaleńczej agitacji niemieckiej, pomimo gwałtów terroru niemieckich bojówek—śmiało i odważnie stwierdzili swą polskość! Dopiero trzeba było sztucznych sposobów, sprowadzania jakichś rzekomo „emigrantów“, którzy nimi po większej części nigdy nie byli, którzy z ziemią śląską nie mieli nigdy nic wspólnego, tak, że zdarzyły się nawet takie dziwolągi, że jakiś Włoch z Palermo decydował o losach Śląska (a takich ze strony niemieckiej emigrantów było bardzo wielu), dopiero trzeba było takich prób, żeby Niemcy uzyskali większość w powiatach zachodnich. Jednak w przekonaniu Polski całej nikt nie zdoła zmienić faktu: Śląsk jest, był i będzie zawsze polski!

Po sześciu wiekach.

Dzień Bożego Ciała roku 1922 pozostanie po wsze czasy dniem historycznym w dziejach narodu i Państwa polskiego. W tym to dniu, w wieczornych godzinach w wielkiej sali gmachu komisji sojuszniczej w Opolu, komisarze aljanccy z gen. Le Rondem na czele oraz pełnomocnicy Rzeczypospolitej polskiej i Rzeszy niemieckiej, Zygmunt Seyda i Echardt, pod

pisali dokument oddania Polsce części G. Śląska, przyznanej nam zeszłoroczną decyzją Rady ambasadorów.

Trudno o tym fakcie dziejowym myśleć **bez najmniejszego wzruszenia.** Dość wymienić nazwiska, sym bolizujące ów pochód systemu eksterminacyjnego: Fryderyk Wielki—Bismarck—Bülow. Potem, z wybuchem wojny europejskiej chłop i robotnik górnośląski, którzy jedyni wierni pozostali polskości, choć nie zawsze z pełną świadomością narodową — chłop ten i robotnik górnośląski otrzymuje karabin w rękę, by walczył **o „wielkość niemieckiej ojczyzny".**

Zdawało się słabszym na duchu, że dla polskości G. Śląska ostatnia wybiła godzina. Tymczasem, w wyniku wojny, **wybiła ona dla przemocy niemieckiej,** przynajmniej w części tego ciężko wyprobowanego kraju, przyznanej Polsce. Zwycięstwo oręża bohaterskich wojsk sprzymierzonych i **niezmordowany wysiłek polityczny Komitetu narodowego polskiego w Paryżu** spowodowały, w pierwotnych, majowych warunkach pokojowych, **przyznanie Rzeczypospolitej G. Śląska całego i bez zastrzeżeń.** Opozycja delegacji niemieckiej, a przedewszystkiem presja rządu angielskiego w kierunku „oszczędzania" Niemiec—mimo stanowczego oporu Delegacji polskiej—zniweczyła dzieło pełnego wyzwolenia i **narzuciła ludowi górnośląskiemu plebiscyt.**

Potem znowuż dwuletnia udręka ludu tego w okresie plebiscytowym, dalej sam akt plebiscytu i ostatecznie punkt kulminacyjny krzywdy; zamiar jaskrawego politycznego sfałszowania prawdy, którą wypowiedział plebiscyt. Wówczas to lud górnośląski rzucił na szalę czyn orężny, który do dyplomacji **przemówił językiem twardym.** I nie bez skutku.

Okres powracania przyznanej nam części G. Śląska do Polski **jest dla nas okresem historycznego święta narodowego i państwowego.**

Radość naszą zmniejszają niestety dwie wielkie troski: pierwszą—to świadomość, **że w niewoli pruskiej pozostają setki tysięcy rodaków górnośląskich** z tamtej strony granicy; drugą—to fakt, że w tak dziejowej chwili nasze wewnętrzne stosunki polityczne przedstawiają obraz zamętu z winy ambicji jednostki i zachłanności partyjnej żywiołów rozwielmożnionych. Wstyd nas ludu górnośląskiego, wstyd zagranicy, wstyd historji.

Odpowiedzialność za ten wstyd spada na winowajców zamętu.

UROCZYSTE ODDANIE G. ŚLĄSKA.

Dnia 15 b. m. o godz. 10 i pół wiecz w Opolu rozegrała się na wielkiej sali gmachu komisji sojuszniczej historyczna chwila oddania Państwu Polskiemu części polskiej G. Śląska, przyznanej mu decyzją Rady Ambasadorów dn. 30 październ nika 1921 r.

Posiedzenie zagaił gen. Le Rond krótkiem przemówieniem, w którem wskazał na pojednawczy duch, w jakim prowadzono od dnia 4 maja r. b. pertraktacje co do warunków oddania terytorjum plebiscytowego.

Polskę reprezentował wicemin. dr. Zygmunt Seyda w towarzystwie sędziego dr. Zagórowskiego. Niemcy reprezentował poseł dr. Eckhardt. Po przemówieniu przewodniczącego podpisali komisarze koalicyjni oraz pełnomocnicy polski i niemiecki warunki oddania.

Bezpośrednio potem nastąpiła notyfikacja granic przez odczytanie i wręczenie odnośnego dokumentu obu pełnomocnikom. Z chwilą tą przeszła na Polskę władza suwerenna nad terytorjum jej przyznanem. W sobotę dnia 17 b.m. roz poczną się ruchy ewakuacyjne w pierwszej strefie.

Bezpośrednio po posiedzeniu komisji sojuszniczej podpisano u pełnomocnika polskiego układ polsko-niemiecki w przedmiocie oddania niemieckiej własności państwowej na polskiej części Górnego Śląska.

KATOWICE. We wszystkich miejscowościach, do których wkroczyć ma wojsko polskie, ustawione zostały w ciągu dnia 14 b. m. oraz w nocy z 14 na 15 bm. bramy tryumfalne przybrane zielenią. Wśród ludności panuje nastrój uroczysty. W czasie wkraczania wojsk we wszystkich kościołach będą biły dzwony, wieczorem zaś pozapalane będą na wzgórzu beczki ze smołą.

KATOWICE Na kolejach i w urzędach wyżsi urzędnicy niemieccy planowo utrudniają pracę urzędnikom polskim. Stwierdzono, że władze niemieckie wydały do urzędników tajny rozkaz, zwalniający ich od obowiązku zaznajamiania nowych urzędników z biegiem pracy w urzędach.

Obejmowanie G. Śląska przez władze polskie.

Ponieważ w sprawie obejmowania przyznanej nam części Śląska prasa podaje sprzeczne, a często nawet dość bałamutne i niedokładne informacje, odpowiedni wydział M. S. Zagr. nadesłał nam zupełnie dokładne i wyczerpujące wskazówki.

Przedewszystkiem więc podkreślić należy, iż wbrew poprzedniej umowie, która głosiła, iż obejmowanie Śląska może nastąpić dopiero w cztery czy pięć dni po ostatecznej ratyfikacji, która, jak wiemy, miała miejsce wczoraj, w Opolu — zostanie ono przyśpieszone w ten sposób, iż w sobotę już, a najdalej w niedzielę rano, dn. 18 b. m., rozpocznie się ewakuacja i obejmowanie placówek przez władze polskie.

Porządek tych czynności będzie następujący: w sobotę lub niedzielę rano nastąpi urzędowe przejęcie kolejnictwa i dyrekcja katowicka przejdzie całkowicie w ręce polskie, chociaż faktyczne przejęcie kolei nastąpiło już przed paru dniami. W dalszym ciągu nastąpi rozbrojenie policji górnośląskiej, zorganizowanej przez władze koalicyjne, i obsadzenie jej posterunków przez policję państwową polską. Pierwsza z tych czynności została dokonana wczoraj t. j. w sobotę, druga zaś w nocy z soboty na niedzielę, lub w niedzielę rano.

Równocześnie z tem będzie wytyczona granica celna na przestrzeni całej nowej granicy polsko-niemieckiej.

Obejmowanie terenu postępować będzie strefami. Stref tych jest pięć: 1) Katowice, miasto i powiat, 2) Królewska Huta, 3) przyznana nam część powiatu bytomskiego, lublinieckiego i tarnogórskiego, 4) pow. pszczyński, 5) pow. rybnicki.

Ponieważ zaś wykonanie wymienionych wyżej czynności wstępnych wymaga okresu czasu do dni czterech, więc też między objęciem jednej strefy a drugiej, będą czterodniowe przerwy, tak, iż cała **akcja objęcia trwać będzie około trzech tygodni.**

W tempie nieco przyśpieszonym pójdzie to tylko w Katowicach, gdzie wojska koalicyjne zostaną ewakuowane już w niedzielę, względnie w poniedziałek rano, tak, że **w poniedziałek po południu wojska polskie wkroczą do stolicy województwa śląskiego.**

Wogóle ewakuacja wojsk koalicyjnych będzie ostatnim aktem władz przed wkroczeniem polskich sił zbrojnych w każdej strefie. Mimo to jednak, iż obie strony śpieszą, przerwa „bezwojskowa" trwać może prawie cały dzień w poszczególnych strefach. Ze względów zupełnie zrozumiałych ewakuacja wojsk koalicyjnych dokonywać się będzie głównie w nocy, gdy jest mały stosunkowo ruch na kolejach.

KATOWICE stolica wojew. śląskiego.

Stolicą województwa śląskiego, które za kilka dni oficjalnie już przyłączone będzie do Rzeczypospolitej są Katowice.

Chociaż jest to miasto stosunkowo niewielkie, bo przed wojną nie liczyło ono ponad 50.000 mieszkańców, jednakże pod względem zewnętrznego wyglądu imponowało zawsze mieszkańcom Zagłębia Dąbrowskiego, którzy je licznie nawiedzali.

Nowy dworzec kolejowy, położony w centrum miasta należy do najpiękniejszych i najdogodniejszych w Europie. Czyste, świetnie zabrukowane ulice, wspaniałe sklepy, kawiarnie, hotele, restauracje, teatry, potoki światła, zalewające wieczorem ruchliwe arterje miejskie — wszystko to składa się całość prawdziwie europejską.

Aczkolwiek położone w samem cen-

trum górnośląskiego okręgu przemysłowego. Katowice zawdzięczają jednak swój dobrobyt głównie ożywionemu handlowi z sąsiedniem Zagłębiem Dąbrowskiem. Czarna Przemsza — to najstarsza, pięćset lat licząca, granica Rzeczypospolitej. Wzdłuż niej wychowały się liczne pokolenia przemytników, które zakupywały towary w Katowicach i przewoziły je następnie na drugą stronę kordonu. W ostatnich dziesiątkach lat całe niemal ludne Zagłębie Dąbrowskie wyłącznie w Katowicach zaopatrywało się we wszystko, co mu było potrzeba, nie wyłączając nawet i żywności. Dzięki temu miasto doszło do niebywałego rozkwitu.

Handel znajduje się przeważnie w rękach niemieckich, jednakże w sklepach można się było zawsze rozmówić po polsku. Niemcy zapominają łatwo uraz, gdy chodzi o dobry zysk...

Ludności polskiej Katowice liczyły niewiele, wskutek eksterminacyjnej polityki pruskiej. Teraz jednak, miejmy nadzieję, stosunki się zmienią.

ANEGDOTY POLITYCZNE.

Rozmawiano w towarzystwie polskiej dyplomacji o obecnym Papieżu. ...Nikt tak szybko nie awansował jak Ojciec Święty... W r. 1914 kanonik, w r. 1917 prałat, w r. 1919 biskup, w r. 1921 kardynał, wreszcie w r. 1922 Papieżem... I pomyślcie sobie panowie, że nie służył w legjonach!!

„Myśl. Nar.“

O rozbrojenie Polski.

Depesze z Moskwy donoszą, że zastępca komisarza spraw zagranicznych, p. Litwinow, przesłał rządom: polskiemu, łotewskiemu, finlandzkiemu i estońskiemu jednobrzmiącą notę, proponującą... częściowe rozbrojenie. Ma być zwołana konferencja pełnomocników tych państw, aby omówić „proporcjonalne zredukowanie ich sił zbrojnych“. Rząd sowiecki gotów jest iść jeszcze dalej: rozpocząć odpowiednie układy i „z temi również krajami sąsiedniemi, z któremi nie zdołał załatwić pewnych kwestji terytorjalnych“ (czyli z Rumunją), a nawet „z bardziej odległemi krajami“.

Sensacja jest pewna w świecie. No i komentarze opinji radykalnej, gotowej zawsze do gloryfikacji pacyfizmu sowieckiego...

Rząd polski, oczywiście rozważy propozycję moskiewską sumiennie, czujny przedewszystkiem na to, aby ustalająca się już w szerokich kołach światowych i ustalona w kompetentnych kołach politycznych opinja o naszej niewzruszonej pokojowości nie doznała, w tej nowej sytuacji, jakiegoś uszczerbku. Będzie tu z pewnością dokładnie zbadane wszystko, co jest w propozycji rosyjskiej realnego, oraz to, co w niej mogłoby się okazać jedynie manewrem. Cokolwiek wyniknie z przedwstępnych narad z państwami, z któremi Polska posiada umowy polityczne, w każdym razie postępowaniu naszemu musi przewodzić idea, że świat patrzy na nas i że dążności pokojowe Polski nie mogą pod żadnym warunkiem być przez kogokolwiek, na Zachodzie czy Wschodzie, kwestjonowane.

Że problemat jest bardzo powikłany — tego nie potrzeba chyba specjalnie dowodzić. Frazesy o rozbrojeniu nikomu już, po zdobytych świeżo doświadczeniach, nie wystarczą. Idzie o rękojmie faktyczne, o realną kontrolę wykonania zobowiązań, słowem o rzeczy wielce skomplikowane wogóle, wobec sowietów zaś przedstawiające się prawie fantastycznie. Ale kwestja stanęła już na porządku dziennym i postępowanie rządu polskiego musi być takie, aby nikt nie mógł posądzić Polski o brak dobrej woli.

Kronika.

Procesja dzisiejsza.

Dziś dorocznym zwyczajem, wyruszy z Jasnej Góry procesja Bożego Ciała do ołtarzy, ustawionych na placu Kordeckiego.

Podziękowanie. Wszystkim, którzy przyczynili się do urządzenia procesji w uroczystość Bożego Ciała, jako też do jej uświetnienia, składam na tem miejscu serdeczne „Bóg zapłać!“

Proboszcz parafji św. Zygmunta

Ks. Fr. Mirecki.

Biskup Wileński w Częstochowie.

Biskup wileński ks. Matulewicz wyjeżdża w najbliższy czwartek na zjazd biskupów Rzeczypospolitej Polskiej w Częstochowie. W powrotnej drodze ks. biskup Matulewicz odwiedzi w Poznaniu ks. Primasa Dalbora.

Loterja Czerwonego Krzyża. Ciągnienie loterji Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się nieodwołalnie dnia 20 b. m.

Ważne dla rodziców!

Minist. wyznań rel. i ośw. publicznego, rozesłało do dyrekcji państwowych szkół średnich b. zaboru rosyjskiego okólnik w sprawie przyjmowania uczniów, treści następującej:

„Z pomiędzy uczniów nowowstępujących, którzy odpowiedzą przepisanym warunkom przyjęcia, należy przedewszystkiem dać pierwszeństwo dzieciom pracowników państwowych i dzieciom osób niezamożnych. Z pośród dzieci niezamożnych powinna być szczególna uwaga zwrócona na dzieci nauczycieli oraz inwalidów wojennych.

W miejscowościach, gdzie istnieją prywatne szkoły średnie, należy także pomiędzy młodzieżą, do szkoły uczęszczającą, uczynić pewien wybór. Dyrekcje zechcą oświadczyć zamożnym rodzicom tych uczniów, którzy nie otrzymują promocji do klasy następnej, lub których zachowanie oceniono ujemnie, że dzieci ich nie mogą liczyć w nowym roku szkolnym na pozostawienie w państwowej szkole średniej. Ponadto należy usilnie starać się skłonić zamożnych rodziców uczniów przeciętnych i słabszych, aby dzieci swe oddali do szkół prywatnych i umożliwili w ten sposób przyjęcie do szkoły państwowej dzieci zdolnych, a niezamożnych“. Na miejsce opróżnione w ten sposób poleca ministerjum przyjąć kandydatów, wskazanych w części pierwszej tego okólnika“.

Dodatkowe szczepienie ospy Miejski Urząd Zdrowia m. Częstochowy wyznaczył dodatkowe dni dla szczepienia ospy dla ozób spóźnionych, a mianowicie: dn. 20, 21 i 23 czerwca od godz. 3—8 wiecz. (wtorek, środa, piątek).

Punkty szczepień: 1) Ost. Grosz (dawna karczma, 2) szkoła przy ul. Krakowskiej 51, 3) szkoła na Wałach nr. 14, 4) Ambulatorjum Miejskie (Dąbrowskiego 8), 5) szkoła przy ul. Wieluńskiej 16, 6) Fabryka Stradom, 7) Szkoła na Zawodziu przy ul. Olsztyńskiej.

Terminy powyższe są ostateczne i osoby, które nie przystąpią do szczepienia przymusowego w powyższych terminach zostaną zgodnie z pismem W. U. Z. 2448 pociągnięte go odpowiedzialności sądowej.

Przed objęciem G. Śląska.

Komitet pomocy b. Powstańcom Górno-Śląskim i Związek b. Pow. G.-Śląsk. tworzą Komisję Organizacyjną wielkiego Obchodu Narodowego i Dnia Powstańca w dniu przyłączenia G. Śląska do Polski, zwraca się z zapałem do całego społeczeństwa.

Za dni już niewiele przez całą Polskę przeleci okrzyk radosny Śląsk Nasz!

Niechaj wszystkie serca zabiją w jeden takt w obliczu wielkiej chwili dziejowej, gdy padnie ostatni graniczny słup. Niechaj nie będzie nikogo, w kim Polski żywie duch, kto kocha ziemię skąd Nasz Ród, ktoby nie przyszedł z pomocą braciom Powstańcom.

Niechaj nie będzie Organizacji Społecznej, ktora nie stanie na stanowisku przy Organizowaniu Dnia historycznego, gdy Śląsk prastary. Powstańczą krwią zbroczony, po sześciuset z górą latach powraca pod znaki Orła Białego.

Skoordynujmy wszystkie nasze siły, by w imieniu całej Polski i w imieniu Stolicy zadokumentować tę radość i ten entuzjazm, który serca wszystkich przepełnia. Niech wszystkie Organizacje prześlą swych pełnomocnych przedstawicieli do Komitetu Organizacyjnego na zebranie w dn. 17 b. m. o godz. 7-ej w lokalu Komitetu przy ul. Brackiej 5, w siedzibie Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy.

W imieniu Komitetu: Zarząd Gł. Zw. b. P.: Prezes inż. Nawrocki, Przewodniczący Juljan Adolf Święcicki, Wiceprezes J. Szczęsny, Gen. PPor. Suszyński, Prezes Rady Miejskiej Ignacy Baliński, Sekretarz W. Filou.

Warszawa, d. 15.6—1922 r.

Sekretarjat Komitetu udziela informacji od godz. 10 do 2 po poł. i od 5 do 7 Telefon 60.85.

Ostrzeżenie. Główna Komenda Policji Państwowej (Wydz. IV), ostrzega wszystkie instytucje finansowe przed nabyciem tysiąc dolarowego banknotu, oznaczonego „B. 10534 A. 2. B. ser. of. 1918“, a pochodzącego z kradzieży u ks. Franciszka Kosiana w Kroteszynie, woj. poznańskie.

Zapomogi dla Straży. Rada gminy Lipie uchwałą swą z dnia 5 maja 1922 r., postanowiła z funduszy budżetowych na cele kulturalno-oświatowe orao z nieprzewidzianych wydatków wypłacić zapomogi Ochotniczym Strażom Ogniowym:

w Lipiu mk. 50,000, w Parzymiechach 50,000, w Dankowie 30,000, oraz zobowiązać Zarządy rzeczonych Straży do złożenia Radzie gminnej szczegółowego sprawozdania dokonanych z tych pieniędzy wydatków.

Z dnia.

NA PENSJI.

Młodziutkim maturzystkom poświęca.
AUTOR.

Dzisiaj na pensji zakończenie roku,
Ruch niebywały,—wre dokoła życie,—
Łza się w niejednem rozperliła oku,
Serduszka biją pod muślinem skrycie...
Ksiądz prefekt wzniosłą wygłosił przemowę,
Już matyrzystkom patenty rozdali,
Głowy się zlekka pochyliły płowe
I cichych westchnień słychać szmer wśród sali.
Przed przełożoną barwne leży kwiecie
I woń różana wokół się rozpyla.
Cały skład szkoły zebrany w komplecie,
Czuje, że przyszła pożegnania chwila.
Przyszła, by wyrwać z tego środowiska
Młodość, zadając cnym serduszkom ranę;
Więc łza sperlona na oku połyska
I żal duszyczki przejmuje wiośniane.
Było w tych murach i dobrze i błogo,
Ty o tem przecież najlepiej wiesz, Boże!..
Jaką zaś losy powiodą w świat drogą —
Któż na to dzisiaj dać odpowiedź może?!..
Z martwą dłonią iść do ludzi trzeba,
Prosząc o pracę, chociaż serce boli...
Łaknąć uznania, a czasem wprost – chleba...
I ciężką taczkę wlec życiowej doli;
Miast kraśnej róży—rwać ciernie obficie,
Widzieć jak smutkiem pierś się wznosi krwawa,
Na srogiej walce trawić siły, życie,—
Bezbrzeżnym lękiem taka myśl napawa!..
Oh, jakże ciężkie czułych żegnań chwile!..
Nieznane jutro rozwiera już wrota...
W tych murach rojeń pozostaje tyle,
Ile łez może padnie w dniach żywota!..

(Eszet).

Posiedzenie Rady miejskiej. W poniedziałek o godz. 7 i poł wiecz. odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Porządek dzienny zapowiada:

1) Nagły wn. radn. Bajdeckiego i innych o ustanowienie w Częstochowie Okr. Ubezpieczeń Wzajemnych, 2) Nagły wn. radn. Misiorowskiego w sprawie ochrony lokatorów. 3) Sprawa: a) określenia obowiązków ławników i wynagrodzenia członków Magistratu; b) uzupełnienia kompletu Magistratu. 4) Odpowiedź Magistratu na interpelację radn. Dziuby w sprawie architekta miejskiego. 5) Nagły wn. radn Dziuby w sprawie przyznania pracownikom b. hurtowni miejskiej 50 proc. jednorazowego dodatku do pensji. 6) Nagły wn. radn. Chojnackiego w sprawie wstrzymania sprzedaży żyta etc. ze składów Aprowizacji do czasu ogłoszenia przetargów publicznych. 7) Nagły wn. radnego Misiorowskiego w sprawie ściągania daniny drogą egzekucji. 8) Nagły wn. radn. Misiorowskiego w sprawie memorjału Urzędu Starszych Zgromadzenia Rzeźników. 9) Nagły wn. radn. Misiorowskiego w sprawie przedłużenia godzin handlu dewocjonaljami.

Plan wielkiego Kłobucka. Wydział powiatowy sejmiku częstoch., zmieniając pierwotne uchwały w dążenia do m. Kłobucka przyległych osiedli, wypowiedział się za przyłączeniem m. Kłobucka wsi Zakrzewa i Zagórza z gruntami, oraz samych tylko ośrodków z folwarków tychże miejscowości. Jednocześnie odmówiono zgody na przyczenie Grodziska i Rybniej, a to ze względu na zbyt znaczną odległość od tego miasta,

Młode kartofle. Ukazały się w sprzedaży młode kartofle. Sprzedawcy żądają za funt mk. 400.

Straszny wypadek na torze kolejowym.

Śmierć pod kołami pociągu.

W piątek o godz. 3 po poł. na torze kolejowym Częstochowa—Herby najechał zdążający z Herbów, pociąg nr. 1029 na przejeżdżający wóz, w którym znajdował się gospodarz ze wsi Lgota, gm. Grabówka, Walenty Organ i kuzyn jego Kazimierz Haduła. Organ znalazł śmierć pod kołami pociągu. Haduła zdołał się uratować.

Koncert Lutni. Dziś w niedzielę o godz, 3 po poł. w parku Staszyca odbędzie sie koncert chórów i orkiesty Lutni miejscowej, o wielce urozmaiconym programie. W razie niepogody koncert odłożony będzie na następną niedzielę.

Kupno „Gońca Krakowskiego". W Krakowie podpisany został kontrakt kupna krakowskiego „Gońca", nabytego przez konsorcjum członków krakowskiej narodowej demokracji. Pozatem prowadzona jest akcja w kierunku zakupu „Drukarni Narodowej" w Krakowie, będącej własnością p. Natansona.

Do konsorcjum, które zakupiło „Gońca", przyłączyło się wydawnictwo „Kurjera Poznańskiego", które dostarczyć ma „Gońcowi" maszyny rotacyjnej i trzech linotypów, jak również potrzebnych zapasów papieru. Kapitał udziałowy przekracza sumę 100 milj. mkp.

Naczelnym redaktorem „Gońca" został kierownik ekspozytury krakowskiej „Rzeczpospolitej" p. Krzywy.

Na cudzym rowerze. Alfredowi Konowi, zam. przy ulicy Krakowskiej nr. 17[19 nieznany sprawca skradł rower wartości 50,000 mk.

Kto to? W dniu 12 b. m. na przystanku osobowym Błeszno zatrzymano mężczyznę nieposiadającego żadnych dowodów osobistych, który oświadczył iż nazywa się Stefan Malinowski zam. we wsi Ligota, gm. Koziegłówki pow. Będzińskiego.

Na kolonje letnie. Dziś w parku 3-go Maja odbedzie się wielka zabawa, z której dochód przeznaczony zostaje na Kolonje letnie. Przygrywać będzie orkiestra 27 pp. Zabawa przewiduje wiele niespodzianek. Loterja fantowa, confetti itp.

Napad na dwór hr. Raczyńskiego.

W nocy z piątku na sobotę 10-ciu uzbrojonych bandytów dokonało śmiałego napadu na dwór hr. Raczyńskiego w Złotym Potoku. Bandyci, sterroryzowawszy mieszkańców, zrabowali większą ilość gotówki. Policja częstochowska, natychmiast po zawiadomieniu, udała się na miejsce wypadku, celem wykrycia sprawców napadu.

Kino „Odeon" demontruje nadzwyczaj efektowny dramat p. t. „Krzyk" według powieści znakomitego pisarza St. Przybyszewskiego. W obrazie tym biorą udział najlepsi artyści filmowi. Przepiękna wystawa, nadzwyczaj zajmująca treść zadowolić mogą najwybredniejszych bywalców kino-teatrów, to też obraz cieszył się ogromnym powodzeniem w Warszawie.

Kino teatr „Paryski" demonstruje wielki dramat w 6 ciu aktach p. t. „Moc przeznaczenia". W obrazie tym bierze udział znakomita artystka Fern Andra. Bogata wystawa, przepiękne widoki Riviery i najnowsze kreacje mód damskich oraz dobra gra artystów zachwycają licznie odwiedzającą publiczność.

Kino „Nowy" demonstruje wspaniały dramat podług powieści A. Dumasa p.t. „Dama w perłach". W roli głównej słynna artystka włoska W. Lepante. Nad program ciekawe zdjęcia z natury.

Kino „Legun" demonstruje obraz „Nowa Palestyna". Zdjęcia dokonane są przez firmy francuskie.

ZE SPORTU.

Zawody piłki nożnej. Dziś. o godz. 5 po poł. na boisku przy koszarach „Zawady" (ul. Dąbrowskiego) odbędą się zawody piłki nożnej między drużynami Klubu Sport. „Virginia" (Sosnowiec) — Częst. Klub Sport. „Warta I" o mistrzostwo gry Zagłębia Dąbrow.

Piłka nożna.

Najbardziej zapaleni zwolennicy tej gry, nie przypuszczali napewno lat temu kilka, jaki gwałtowny rozrost osiągnie ona przez tak krótki okres czasu. Wprawdzie i przed wojną odbywały się matche, często licznie odwiedzane, kluby i związki miały swoich zwolenników i przeciwników — ale gra w footbal nie budziła szerszego zainteresowania. Dziś gromadzą się na widowiskach footbalowych nieprzejrzane masy ludzi.

We Wiedniu na matchu Niemcy—Austrja zeszło się około 60.000 ludzi, którzy od południa czekali na otwarcie bram, zapowiedziane na godz. 5-tą.

W Anglji żyje z tego „rzemiosła" kilkadziesiąt tysięcy zawodowców i funkcjonarjuszy; kraje wysyłają sobie wzajemne reprezentacje, z których każda wolałaby zostawić wszystkich swych graczy trupami na boisku, niż przegrać. Drużyny odbywają podróże z nakładem kolosalnych kosztów i zarabiają ponadto. Amatorzy wybierają się obecnie na kilka miesięcy do Ameryki południowej — znów wybiera się reprezentacja Australji środkowej do Hiszpanji.

W czem leży ta siła magnetyczna. która powoduje tych ludzi do ofiar czasu, i mienia?

Kierunek racjonalistyczny. tłumaczący to ogromnem zainteresowaniem dla fizycznego wychowania młodzieży, nie trafia w sedno, bo ta piłka nożna. którą uprawiają drużyny reprezentacyjne w zupełności nie przyczyniają się do wzrostu sił fizycznych.

Naszem zdaniem najważniejszym punktem zainteresowania jest moment walki i wahanie zwycięstwa. Zainteresowanie dla walki jakiegokolwiek rodzaju, wzmogła wojna bezsprzecznie, entuzjazm dla zwycięzców na tem, czy innem polu stało się wprost przyzwyczajeniem — i stąd zdaje się to kolosalne zainteresowanie dla piłki nożnej—gry najbardziej zbliżonej do walki.

Niema już starych panien.

Znana literatka francuska, pani Marcela Tinayer, autorka słynnej powieści „Dom Grzechu" podjęła obecnie propagandę w kierunku zastąpienia określenia „stara panna" przez „kobieta niezamężna".

Możnaby powiedzieć, że to jest tylko czysta gra słów, albowiem czy powiemy „rutka zielona" czy „zielona rutka" zawsze owe panie, które nie zdołały zdobyć pierścionka ślubnego, siać ją będą.

Ta zmiana nazwy nie uchroni je jednak od uwag złośliwych, że pozostały w stanie bezżennym nie z powodu jakiegoś wyższego powołania, ale po prostu dlatego, że nikt ich nie chciał.

Przytem nasuwa się inna kwestja, trudna do rozwiązania. Od kiedy osobie niezamężnej płci żenskiej przysługuje tytuł pani, połączone to jest bowiem ze stwierdzeniem, że ta kobieta doszła już do tego wieku, że nazywanie jej panną jest zgoła nieodpowiednie.

Jednem słowem ów tytuł pani czy panny ma być jednoznaczny z powiedze-

niem: „jesteś już tak starą, że napewno męża nie dostaniesz". Której kobiecie będzie to przyjemne i jak oznaczyć tę granicę wieku?

Najlepszem rozwiązaniem sprawy byłoby wydanie wszystkich dziewcząt za mąż. Wówczas instytucja starych panien przestałaby sama przez się istnieć. Na to jednak nie poradzą zdaje się żadne kongresy feministyczne. Zawsze bowiem znajdzie się wielu mężczyzn, którzy raczej będą woleli zapłacić podatek kawalerski, niż się ożenić.

Zdaleka i zbliska.

— **Trąba powietrzna pod Sieradzem.** Z Sieradza donoszą o strasznych burzach, jakie w ostatnich dniach nawiedziły tamtejsze okolice. W czasie burzy pojawiła się trąba powietrzna, która uniosła rozbite na pastwisku namioty tak dalece, że ich dotychczas nie odnaleziono. Również wichura uniosła wozy z końmi, których również dotąd nie odnaleziono. Stare drzewa na szosie do Widawy zostały powyrywane i uniesione. Wichura pozrywała dachy z domów i powywracała całe domostwa. Straty olbrzymie.

— **Niebezpieczny papieros.** Policji krakowskiej doniósł Wolf Singer, kupiec z Wiednia, że gdy jechał w przedziale II klasy pociągu osobowego, zdążającego z Łodzi do Krakowa, przysiadło się do niego dwuch nieznanych mu mężczyzn.

Jeden z nich poczęstował Singera papierosem.

Singer po zapaleniu papierosa natychmiast popadł w silny sen, a gdy się obudził, przekonał się, że owi przygodni towarzysze podróży skradli mu z kieszeni spodni kopertę, zawierającą 35,000 mk., 135,000 koron austrjac., oraz 9,000 koron czeskich.

Jeden z owych mężczyzn mógł liczyć około 35 lat, wzrostu średniego, dobrze zbudowany brunet, o wygolonej twarzy.

Mówili oni między sobą po rosyjsku, zaś z Singerem rozmawiali po niemiecku.

Policja krakowska zarządziła poszukiwania sprytnych złodziei, lecz jak dotąd bez dodatniego rezultatu.

Czas odnowić prenumeratę

Od Redakcji.

Redaktor i wydawca pisma naszego p. Adam Paciorkowski udaje się dzisiaj wraz ze sztabem Wojsk Polskich na G. Śląsk, by uczestniczyć w uroczystościach objęcia G. Śląska przez Rzeczpospolitą Polską.

Redaktor A. Paciorkowski podzieli się z wrażeniami swemi z czytelnikami „Kurjera" z chwil historycznego znaczenia drogą telegraficzną i telefoniczną.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Częstochowy, niniejszym podaje do publicznej wiadomości iż w dniu 22 i 23 czerwca r. b. o godzinie 9 rano odbędzie się przy ul. Dąbrowskiego nr. 10 w sali Obrad Rady Miejskiej, ustna licytacja na wydzierżawienie placów w NOWYM RYNKU, od sumy mk. 5000 in plus.

W dniu zaś 26 czerwca r. b. o tejże godzinie w tymże lokalu odbędzie się ustna licytacja na wydzierżawienie placów w STARYM RYNKU, od sumy mk. 4000 in plus na plac.

Place tak w Nowym jak i w Starym Rynku, będą wydzierżawiane na czas od 1-go lipca 1922 r. do 1-go stycznia 1925 r.

Bliższych informacji udziela Magistrat pokój nr. 3

MAGISTRAT.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski,

Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWEJ“